

**O roli samorządu w pobudzaniu aktywności przedsiębiorców lokalnych, o pozytywnych i negatywnych powołaniach aglomeracji oraz o skutkach upadłości SK banku z Robertem Perkowskim, burmistrzem Żabek, rozmawia Teresa Urbanowska.**

# Żabki chcą wspierać lokalnych przedsiębiorców i pobudzić ich aktywność

**- Jest Pan burmistrzem Żabek trzecią kadencję z rzędu. Za nami pierwszy rok tej kadencji. Czy jest coś, czym ta kadencja będzie się różniła od poprzednich, dla przeciętnego mieszkańca tego miasta?**

- Mam nadzieję, że będzie się różniła, bo przecież każdy z nas oczekuje pozytywnych zmian. Niestety w pierwszej kolejności będziemy musieli zapewnić najpilniejsze potrzeby rozwijającego się miasta jak np. rozbudowa sieci szkół. Chęć, by inwestycje w tej kadencji były wyjątkowe, stanowiły nowy kierunek i wzór do naśladowania również dla innych gmin.

Na pewno wszystkich potrzeb nie jesteśmy w stanie zaspokoić ale zrobimy wszystko, by na koniec obecnej kadencji, pozostały tylko nieliczne drogi nieutwardzone. Potrzebujemy inwestycji centro-twórczych, które będą nadawały charakter naszemu miastu jak: nowy ośrodek kultury, nowa biblioteka, nowe miejsca do spotkań i na spacer. Stawiamy na sukcesywną poprawę wizerunku i funkcjonalności Żabek.

Postaramy się zwiększyć nasze wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców i pobudzić ich aktywność. Jako pierwsi w Polsce założyliśmy Lokalny Fundusz Pożyczkowy, który pomaga w uzyskaniu preferencyjnych pożyczek dla przedsiębiorców. Na tym nie porzeczamy. Za naszą aktywność w tym obszarze, oraz w skutecznym wykorzystywaniu instrumentów finansowych uzyskaliśmy srebrny medal "Kazimierza Wielkiego" przyznany przez kapitułę Związku Banków Polskich.

**- Jaki wpływ na Żabki będzie miało powstanie aglomeracji? Jest Pan „za” czy „przeciw”?**

- Uważam, że powstanie aglomeracji to duża szansa dla rozwoju miejscowości podwarszawskich i ich mieszkańców. Niestety obowiązująca ustawa jest w tym zakresie niedoskonała i wymaga dopracowania. Brakuje rozwiązań przejściowych, które pozwoliłyby na zachowanie ciągłości

głosici w świadczeniu usług zwłaszcza transportu publicznego. Okazuje się, że takie instytucje jak Tramwaje Warszawskie, Metro Warszawskie czy Miejskie Zakłady Autobusowe nie mogłyby świadczyć usług po stworzeniu aglomeracji jako podmiot tzw. wewnętrzny. Istnieje również brak spójności z ustawą o transporcie zbiorowym. Wydaje mi się, że poprawiając te zapisy należałoby aglomerację warszawską uczynić związkiem obligatoryjnym. Ponadto, obecnie istnieje też taki podmiot jak Warszawski Obszar

- Oczywiście zagrożeniem jest nie odzyskanie całości środków, które wszystkie jednostki Miasta Żabki miały na rachunkach w SK banku. Miasto Żabki zachowało płynność, lecz problemy związane z upadłością banku były i tak dla nas mało przyjemne. Jeszcze w sierpniu próbowaliśmy z bankiem rozwiązać umowę, by móc legalnie wyłonić inny podmiot do obsługi naszych rachunków, niestety to się nie udało. Dlatego byliśmy zmuszeni do dalszej obsługi budżetu miasta za



- Mam nadzieję, że obecna kadencja będzie się różniła od poprzednich, bo przecież każdy z nas oczekuje pozytywnych zmian. Niestety w pierwszej kolejności będziemy musieli zapewnić najpilniejsze potrzeby rozwijającego się miasta jak np. rozbudowa sieci szkół. Chęć, by inwestycje w tej kadencji były wyjątkowe, stanowiły nowy kierunek i wzór do naśladowania również dla innych gmin – mówi Robert Perkowski, burmistrz Żabek.

Funkcjonalny, jednocześnie mówi się o wyodrębnieniu nowego Województwa Warszawskiego. Moim zdaniem należałoby te wszystkie inicjatywy połączyć, tym bardziej iż dotyczą one prawie takiego samego zakresu terytorialnego. Tworząc jeden podmiot zamiast trzech uzyskalibyśmy więcej efektów mniejszym nakładem, bez nadmiernej biurokracji.

**- SK bank - wiem, że w ostatnich dniach odbyło się spotkanie dla dyrektorów jednostek gminnych w sprawie problemów powstałych w związku z upadłością banku. Jakie zagrożenia dla Żabek się z tą upadłością kryją?**

pośrednictwem SK banku, jednakże nadmiar środków bieżących deponowaliśmy na lokatach w innym banku, co nas uratowało. W chwili zawieszenia działalności SK banku na lokatach w PeKaO S.A. mieliśmy zdeponowane ponad 25 mln złotych, które w sposób ciągły są do naszej dyspozycji. Suma rachunków wszystkich jednostek budżetowych niestety przekroczyła 2 miliony złotych. Właśnie dlatego na bieżąco jesteśmy w kontakcie z dyrektorami naszych jednostek budżetowych oraz innych samorządów, które znalazły się w podobnej sytuacji. Spotkania są potrzebne do wymiany informacji

i ujednolicenia naszego wspólnego postępowania. Przecież te środki cały czas są nasze i zrobimy wszystko by je jak najszybciej odzyskać. Prawo Bankowe oraz ustawa o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym są niespójne, stąd pewnie wprowadzono nas w błąd i pojawił się problem. Razem zawsze łatwiej.

**- Koledzy samorządowcy w poprzedniej kadencji mieli do Pana „żal”, że zrezygnował Pan ze Wspólnego Biletu i to Pana obwiniano za brak tego rozwiązania przez kolejne lata. Powiedział Pan kiedyś, że nie czuje się tu w żadnym wypadku winnym. Zechce Pan rozwinąć tą wypowiedź?**

- Faktycznie od jakiegoś czasu krąży nieprawdziwa plotka o wypowiedzeniu ostatniej umowy na Wspólny Bilet przez Żabki. Prawda jest całkowicie inna. Poprzednie porozumienie było podpisane pomiędzy warszawskim Zarządem Transportu Miejskiego a Starostwem Powiatu Wołomińskiego. Na mocy porozumienia mieszkańcy gmin Wołomin, Kobylka, Zielonka i Żabki mogli używać Wspólnego Biletu do poruszania się koleją, w zamian za to wołomińskie starostwo płaciło Warszawie określoną kwotę, a gminy z Powiatu Wołomińskiego wspierały finansowo starostwo. Po roku funkcjonowania biletu, warszawski ZTM zażądał podwyżki, która wielokrotnie przekraczała pierwotne ustalenia zapisane w umowie. Ponieważ Starosta Wołomiński odmówił finansowania w zakresie przekraczającym zapisy umowy, Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie wypowiedział umowę. Jak widać Żabek w tym scenariuszu nie było.

Cieszę się jednak, że ponownie doszło do podpisania umowy i Wspólny Bilet powrócił, tym razem może na stałe. Solidaryzuję się z tą radością, pomimo, iż mieszkańcy Żabek nie korzystają na tym finansowo. Z Żabek do pierwszej stacji w Warszawie jest po prostu za blisko i przy zakupie wspólnego drugostrefowego biletu oszczędności w ten sposób nie da się uzyskać.